

# KARIERA SPORTU<sup>1</sup>

Renesans igrzysk olimpijskich u progu XX stulecia miał decydujący wpływ na ukształtowanie się sportu jako instytucji międzynarodowej o charakterze kulturalnym, a jednocześnie wychowawczym, społecznym, politycznym i gospodarczym. Bowiem olimpizm pozostając, w swojej istocie, uniwersalną doktryną i ruchem społecznym, wpisał się w najistotniejsze procesy końca XX i początku XXI wieku, takie jak pokojowa kooperacja narodów i państw, kształtowanie się społeczno-politycznych systemów demokratycznych oraz obrona praw człowieka. Posiadając własną, oryginalną filozofię i ideologię, zakorzenioną w antycznej tradycji europejskiej kultury, dotarł z ideą agonu i etyką *fair play* do wszystkich społeczności globu.

Warto przypomnieć, że pomysłodawcą i faktycznym twórcą nowożytnych igrzysk olimpijskich był francuski reformator systemu oświaty i szkolnictwa, arystokrata, baron Pierre de Coubertin (1863-1937). Z wykształcenia archeolog, z pasji i działalności pedagoga, Coubertin był przekonany o doniosłej roli sportu w kształtowaniu stosunków społecznych, kultury i osobowości<sup>2</sup>.

Jego poglądy w zakresie doktryny neoolimpizmu można przedstawić następująco: wspólnota przekonań i dążeń we współczesnym podzielonym i skłóconym świecie nie jest możliwa. Za najtrudniejsze do przezwyciężenia Coubertin uważał konflikty etniczne i klasowe oraz ich następstwa – wojny. Stąd też, jego zdaniem, należy przedsięwziąć takie działania, ażeby ludzie, mimo skonfliktowania, mogli współżyć ze sobą. Pierwszym krokiem w dążeniu do tego celu jest uświadomienie sobie, że skoro ludzie są różni, to ten fakt

---

<sup>1</sup> Pierwodruk ukazał się w pracy zbiorowej: M. Dobroczyński, A. Jasińska [red.] (2001), *Wiek wielkich przemian*, Warszawa-Toruń: 273-285.

<sup>2</sup> K. Zuchora (2016), *Dialogi olimpijskie*, Warszawa.

należy zaakceptować, a następnie zrozumieć i docenić walory przeciwnika. A doceniony przeciwnik, to już nie przeciwnik, ale partner. Można więc nie zgadzać się z nim, a jednak cenić go, nawet respektować. Zaś postawa respektu i jak dziś by powiedziano, poszanowania jego godności, jest niezbędna do tego, ażeby ludzie ułożyli sobie wzajemne stosunki na całkowicie nowych zasadach. A zasady te odnajdujemy w sporcie, stąd sport może być jednym z ważnych czynników społecznej naprawy<sup>3</sup>.

„Toteż – jak pisze Ryszard Wroczyński – w okresie zaostrejających się konfliktów i spieć międzynarodowych igrzyska sportowe, grupujące w pokojowej rywalizacji zawodników różnych krajów i różnych kontynentów, stanowiąc miały teren porozumienia, wzajemnego poznania, rozwiązywania konfliktów i współpracy. W starożytności igrzyska olimpijskie były manifestacją jedności plemion greckich rozsianych na południu Bałkanów i stanowiących lokalne organizmy państwowe, często skłócone i waśniące się między sobą. W zamierzeniu ideologów nowożytnych igrzysk, głównie P. de Coubertina, wznowione igrzyska miały spełniać tę samą rolę, tylko na znacznie szerszej przestrzeni terytorialnej, mianowicie wszystkich kontynentów i państw ówczesnego świata”<sup>4</sup>.

Ta świadomość towarzyszyła Międzynarodowemu Kongresowi Sportowemu zorganizowanemu w 1894 r. w Paryżu, który podjął dwie ważne decyzje: ustanowienie instytucji nowożytnych igrzysk olimpijskich oraz powołanie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Ten ostatni był organizatorem igrzysk odbytych najpierw w Atenach (1896), a następnie, do I wojny światowej w Paryżu, St. Louis, Londynie i Sztokholmie. Ponadto, w 1906 r. postanowiono wprowadzić do programu igrzysk konkursy w dziedzinie literatury i sztuki sportowej. Dzięki konkursom idea jedności sportu i sztuki przetrwała do dziś, mimo ich zaniechania w 1948 r.

Jednocześnie od 1924 r., także co cztery lata, odbywają się igrzyska zimowe, a od 1960 r. paraolimpijskie igrzyska niepełnosprawnych. Organizatorami igrzysk od początku ich wznowienia są miasta a nie państwa; w ten sposób formalnie potwierdzony zostaje ich uniwersalny, niezależny i apolityczny status.

Powstanie międzynarodowego ruchu olimpijskiego możliwe było dzięki wcześniejszemu umiędzynarodowieniu sportu jako instytucji społeczno-kulturowej już od połowy XIX w. Wówczas to zaczęły powstawać rozmaite międzynarodowe organizacje sportowe, najpierw w Europie, a później

---

<sup>3</sup> P. de Coubertin (1994), *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa.

<sup>4</sup> R. Wroczyński (2003), *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław: 313.

– szczególnie po I wojnie światowej – na obszarze całego globu. Był to rezultat procesów zachodzących w samym sporcie, jednocześnie wynikający z potrzeby uregulowania międzynarodowych form zależności i współpracy sportowej. Proces ten trwa do dziś, gdyż ciągle pojawiają się nowe dyscypliny sportowe, a jednocześnie dawne często nabierają nowego znaczenia. Równolegle postępuje rozwój organizacji, których działanie dotyczy sportu tylko pośrednio: są to związane ze sportem organizacje naukowe, kulturalne, medyczne, pedagogiczne itp.

Rzecz dotyczy głównie sportu wyczynowego, jednakże nie omija także sportu powszechnego (masowego). Mnogość organizacji rekreacyjno-sportowych jest dziś, szczególnie w krajach postindustrialnych, olbrzymia, stąd ich naturalna skłonność do umiędzynarodowiania. Dzięki walorom widowiskowym, jak wspomniano, sport stał się, z jednej strony, zapładniającym tworzywem dla ludzi sztuki, z drugiej zaś poprzez środki masowego komunikowania, a przede wszystkim telewizję, jest obecnie nośnikiem ważnych treści symbolicznych wśród zróżnicowanych pod względem etnicznym, wykształcenia, wieku, płci, pozycji społecznej itp. społeczności świata. Mimo ciągle aktualnego niebezpieczeństwa elitaryzmu, wciąż żywa jest słynna dewiza twórcy nowożytnego olimpizmu, Pierre de Coubertina: „Na stu ludzi poświęcających się kulturze fizycznej, pięćdziesięciu musi uprawiać sport; aby pięćdziesięciu uprawiało sport, dwudziestu musi się specjalizować; aby dwudziestu się specjalizowało, musi pięciu być zdolnych do osiągnięcia zadziwiających wyczynów”<sup>5</sup>. I chociaż owa postulowana przez Coubertina syntonja między sportem wyczynowym i powszechnym nie zawsze się sprawdza, to jednak faktem jest, że sport stał się skutecznym narzędziem wychowania i socjalizacji coraz szerszych kręgów dzieci i młodzieży, stanowiąc, szczególnie w społeczeństwach rozwiniętych, ciągle ponawiającą się ofertę aktywnego wypoczynku i promocji zdrowia oraz pozostając znakomitym środkiem resocjalizacji i rehabilitacji.

Współczesny sport można interpretować jako aksjonormatywny model demokratycznego porządku społecznego<sup>6</sup>. Sport tworzy bowiem i upowszechnia takie zasady, jak równość szans, ściśle określone regulacje prawne zachowań zawodników oraz jednoznaczne, czytelne dla wszystkich kryteria wyłaniania zwycięzców. Ponadto nadaje wysoką rangę takim wartościom nowoczesnej cywilizacji jak rywalizacja i walka o sukces, jednocześnie lansując potrzebę kooperacji i przyjaźni. Sport zatem istotnie pomniejsza dolegliwości

<sup>5</sup> P. de Coubertin (1994), dz. cyt.

<sup>6</sup> J. Kuczyński (1985), *Gra jako negacja i tworzenie świata*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, XXIX(2).

podziału społeczeństw w systemach demokratycznych na rasy, klasy, stratyfikacje społeczno-ekonomiczne, płeć, sprawnych i niesprawnych itp. Pozostaje on tym samym istotnym czynnikiem, dzięki któremu realizowana jest w społeczeństwach nowoczesnych i ponowoczesnych zasada sprawiedliwości.

Z tego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługują dwa doniosłe problemy społeczne: walka z dyskryminacją osób czarnoskórych w sporcie (tzw. polityka *apartheidu*) oraz dążenie do równouprawnienia kobiet w sporcie. Ta pierwsza kwestia, dzięki uporowi i konsekwencji MKOl, w zasadzie została pozytywnie rozwiązana. Natomiast zagadnienie równouprawnienia kobiet w sporcie wydaje się bardziej skomplikowane. Bowiem mimo, iż kobiety od czasów antycznych w sporcie uczestniczyły, sport jako instytucja społeczno-kulturowa został wymyślony przez mężczyzn i dla mężczyzn jako forma walki o pierwszeństwo w obrębie tej właśnie płci. Na fali dwudziestowiecznych ruchów feministycznych tę barierę próbowano pokonać, jednakże odrębności biologiczne i psychologiczno-społeczne kobiet będą zapewne trwałym hamulcem w realizacji zbyt rygorystycznych w tym zakresie postulatów. Dotyczy to zarówno czynnego uczestnictwa kobiet w sporcie wyczynowym, jak też ich profesjonalnej i społecznej działalności sportowej.

Zmiany ugruntowują jednak zasady demokracji. Bowiem, mówiąc ogólnie. „demokracja, to nie tylko sposób sprawowania władzy politycznej, ale także pewien sposób życia, taki mianowicie, który w sferze publicznej uwzględnia i akomoduje interesy rozmaitych określonych społecznie, gospodarczo i kulturowo grup i zbiorowości społecznych. Demokracja to w gruncie rzeczy nic innego jak umiejętne poszukiwanie i znajdowanie konsensusu społecznego i eliminowanie napięć społecznych”<sup>7</sup> Jest to więc ustrój, w którym, jak w sporcie, poszukuje się przezwyciężenia układu konfliktowego między nierównością społeczną, a egalitaryzmem, rywalizacją a współpracą oraz dekompozycją cech statusu społecznego a sprawiedliwością<sup>8</sup>.

Sport dowartościowuje i promuje wolne narody, które uzyskały niepodległość w postaci państwowej organizacji politycznej. Takim narodom stwarza on szansę kreowania sportowych reprezentacji państwowych, usytuowania symboli państwowych w miejscach publicznych oraz odgrywania hymnów państwowych w momencie dekorowania swoich reprezentantów. Jednocześnie sport wyznacza ogólny kierunek działania społeczności międzynarodowej: nie krwawa rywalizacja w postaci wojny, nie konflikty i antagonizmy, prowadzące do zabijania, ale kooperacja, mająca na względzie obopólne korzyści. W ten sposób sport zmierza ku nieskrępowanemu rozwojowi poszczególnych

<sup>7</sup> K.Z. Sowa (1993), *Słowo wstępne*. W: J. Steiner, *Demokracje europejskie*, Rzeszów: 9.

<sup>8</sup> Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.] (2011), *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa.

narodów i państw, a jednocześnie budowaniu globalnej wspólnoty funkcjonującej na zasadzie: jedność w różnorodności<sup>9</sup>.

W etnicznie skonfliktowanych krajach sport sprzyja racjom państwa, a nie mniejszości etnicznych, gdyż preferuje i upublicznia symbole państwowe, a tym samym „opowiada się” po stronie narodowej grupy dominującej. Z drugiej jednak strony, głosząc idee braterstwa i przyjaźni między narodami, przeciwstawia się w swojej istocie ideologiom nacjonalizmu i rasizmu, może więc być traktowany jako czynnik łagodzący antagonizmy etniczne czy religijne.

Jest rzeczą charakterystyczną, że instytucja nowożytnego olimpizmu zbiega się w czasie, z jednej strony, z rozpadem reżimów absolutnych w Europie i uzyskaniem niepodległości przez wiele pozostających dotąd pod zaborami narodów oraz, z drugiej, z upadkiem systemu kolonialnego w Azji, Ameryce Południowej i Afryce oraz pojawieniem się na mapie globu wielu dotąd nieznanymi państw tzw. trzeciego świata. W konsekwencji tych procesów powołano do istnienia dziesiątki nowych Narodowych Komitetów Olimpijskich, które idee sportu wiązały jednoznacznie z ideą narodowości. Międzynarodowe spotkania sportowców z tych nowych państw sprzyjały pośrednio ich wyjściu z izolacji społeczno-kulturowej. Także upowszechnione przez środki masowego komunikowania sukcesy Murzynów-sportowców przyczyniły się do złagodzenia „problemu murzyńskiego”.

Organizacje sportowe rozwijają się nie tylko zgodnie z ich immanentną logiką, ale też są odbiciem (choć nie lustrzanym) globalnych przeobrażeń społecznych. Duży wpływ na kierunki rozwoju sportu mają państwa oraz działania konkretnych jednostek i klubów sportowych. Toteż sport światowy ma dwa oblicza: zunifikowane a jednocześnie swoiste, w zależności od tradycji sportu w danym kraju, charakteru narodowego danej społeczności. specyficznego oblicza kultury i wychowania itp.<sup>10</sup>.

Jak wykazują badania nad sportem klubowym w Europie Zachodniej<sup>11</sup>, wbrew obiegowym tezom, że sport podlega jednokierunkowym procesom uniwersalizacji, nawet w krajach o zbliżonym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego mamy do czynienia z istotnymi odrębnościami, zarówno

<sup>9</sup> J. Lipiec (1999), *Filozofia olimpizmu*, Warszawa: 76-79, 112-113.

<sup>10</sup> K. Heinemann (1995), *The image of sport in Western Europe*. W: *Images of Sport in the World. International Congress*, Koln; Tenże (1998), *Sport in Post-modern Society*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat [red.], *Sport w procesie integracji europejskiej*, Warszawa.

<sup>11</sup> K. Heinemann [red.] (1999), *Sport Club in Various European Countries*, Stuttgart-New York.

ilościowymi, jak i – nade wszystko – jakościowymi. Te ostatnie wynikają głównie z odmiennych tradycji oraz różnicowań regionalnych i stylów życia.

Tak więc integracja globalna przez sport będzie się dokonywać w postaci aktywnego współistnienia, a jednocześnie przenikania się i pomnażania alternatywnych dotąd dóbr kulturalnych, narodowych, religijnych i cywilizacyjnych<sup>12</sup>. Jednakże obecnie, np. w naszym regionie geograficznym, integracja sportu europejskiego odbywa się przede wszystkim na drodze dyfuzji kulturowej, która dotyczy wzorów aktywności sportowej, systemów organizacji i zarządzania sportem, prawnej unifikacji relacji państwo-sport oraz innych demokratycznych zmian instytucjonalnych, zmierzających ku modernizacji sportu<sup>13</sup>.

Także szczególna opieka państwa nad sportową reprezentacją narodową będzie nadal ważnym elementem strategii w polityce wewnętrznej i międzynarodowej w tych krajach. Natomiast sport dla wszystkich szybciej zostanie poddany prawom rynku, a zatem stanie się domeną biznesu, a co za tym idzie indywidualnej aktywności kulturalnej w sferze usług. Wymaga to jednak głębszych przeobrażeń świadomości zdrowotnej społeczeństwa oraz zmiany postaw mieszkańców omawianych krajów w kierunku zaakceptowania wartości ludycznych i hedonistycznych. Chodzi tu także o ewolucję modelu medycyny społecznej – od terapii ku profilaktyce, od przywracania zdrowia ku promocji zdrowia.

Wracając zaś do zauważonej wyżej preferencji spektatorskiego modelu sportu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (a także w tzw. społeczeństwach rozwijających się), warto zadać pytanie, co było siłą napędową takiego stanu rzeczy.

Otóż, jak się wydaje, na fakt ten wpłynęło wiele okoliczności, wśród których na czoło wysuwają się następujące:

- Sport wyczynowy w krajach „realnego socjalizmu” posiadał swoje rozliczne funkcje kompensacyjne: niedostatki w podstawowych dziedzinach życia były rekompensowane przez osiągnięcia sportowe.
- Sport pełnił ważne funkcje ideologiczne; był rzekomym świadectwem wyższości socjalizmu nad kapitalizmem i dowodnym świadectwem szybkiego „pięcia się w górę” społeczeństw funkcjonujących na nowych zasadach ustrojowych.

<sup>12</sup> Z. Krawczyk (1998), *Sport dla wszystkich w krajach Zachodu i Wschodu Europy*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat [red.], dz. cyt.

<sup>13</sup> K. Doktor (1998), *Czy reforma państwa wymaga reformy sportu?* W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat [red.], dz. cyt.

Sport był „oknem na świat” dla stosunkowo licznej zbiorowości młodzieży. W okresie szczelnego zamknięcia reszty świata przed ludźmi żyjącymi w „obozie socjalistycznym”, liczne możliwości wyjazdowe „na zachód” były prawdziwą szansą skoku do „królestwa wolności”.

Sport dawał możliwość stosunkowo szybkiego awansu materialnego, a więc także cywilizacyjnego. Na tle powszechnej szarzyzny życia w omawianych krajach i stosunkowo egalitarnego i niskiego poziomu egzystencji, ludzie sportu stanowili społeczną elitę.

Jak nietrudno zauważyć, zjawiska te były wewnątrznie sprzeczne i wzajemnie niekoherentne. Jest to jednak możliwe i bardzo często spotykane w strukturze myślenia mitycznego.

Czy obecnie sport wyczynowy w omawianych krajach znajduje dostateczną pożywkę, ażeby w tym samym tempie i na tych samych zasadach rozwijać się nadal? Zapewne nie, gdyż wszystkie ujawnione wyżej czynniki straciły, jak się wydaje bezpowrotnie, na swojej aktualności. Jednakże pojawiły się dwa kolejne, które być może zastąpią tamte, już nie istniejące. Należą do nich następujące okoliczności:

- Zwielokrotniona rola czynnika narodowego (etnicznego) w kształtowaniu się niezawisłych państw po rozpadzie systemu socjalistycznego, a w szczególności upadku Związku Radzieckiego. Sport bowiem dobrze służy nowo wykreowanemu państwu, jest świadectwem ich istnienia, żywotności i dynamizmu, stąd też po chwilowej destabilizacji, a nawet zachwianej pozycji sportu wyczynowego, zapewne odzyska swoją świetność, może już bardziej osadzoną w ekonomicznych realiach.

Nowe wymienione bądź tylko zmienione elity polityczne w krajach podlegających transformacji ustrojowej będą chciały mieć dowody sukcesu swojej aktywności. A sukcesy te w dobie obecnej przychodzą z trudem i powoli. Pojawi się więc po raz wtóry pokusa „sukcesów zastępczych”. I znów rolę tę może spełnić sport wyczynowy, gdyż właśnie on zdolny jest przynieść wyniki w stosunkowo krótkim czasie. Bowiem kariera sportowa jednostek i zespołów należy do karier skokowych.

Sport, jak wiadomo, jest ważnym elementem kultury masowej. Podobnie, jak ona podlega pewnym charakterystycznym procesom, wpływającym głównie z podporządkowania kultury mechanizmom rynkowym, tj. komercjalizacji, racjonalizacji, profesjonalizacji, biurokratyzacji, widowiskowości itp.<sup>14</sup>. Z drugiej jednak strony, sport ma szansę być środkiem przekazu

---

<sup>14</sup> A. Guttmann (1995), *The Image of Sport in North America. W: Images of Sport in the World*, Cologne.

do społeczności międzynarodowej ważnych dla współczesności i przyszłości treści symbolicznych, upowszechnianych w procesie inkulturacji, socjalizacji i wychowania. Jest to bardzo istotne, zważywszy wielkość zapotrzebowania na aktywność sportową i na widowisko w społeczeństwie dysponującym zwiększającym się czasem wolnym – przede wszystkim w środowiskach zurbanizowanych. Właściwej dla społeczeństwa masowego tendencji pojawiania się rozmaitych postaci tłumy sport jest w stanie przeciwstawić alternatywę widowni jako publiczności<sup>15</sup>.

Wymaga to jednak profesjonalnej „reżyserii” zawodów sportowych, a zatem pojawienia się nowych grup zawodowych, których celem jest zarówno podniesienie atrakcyjności spektaklu sportowego, poprzez np. urozmaicenie zawodów sportowych występami zespołów estradowych (muzyka, piosenka, taniec), jak też zagwarantowanie bezpieczeństwa widzów. Ten rodzaj „ikonizacji” widowiska sportowego jest już istotnie zaawansowany w krajach Zachodu; coraz częściej przenika też do nowych demokracji, np. w Europie Wschodniej. W ten sposób jeszcze raz sięgnięto po jedną z ważnych zasad demokratycznych: maksimum wolności dla jednostki – poprzez kreację nowych form zachowań na stadionach, a z drugiej strony, zadbano o ograniczenie form ekstremalnych wolności, zagrażających bezpieczeństwu widowni.

Omówione zmiany sportu jako instytucji kultury mają także swoje uwarunkowania w głębszych przeobrażeniach zabaw i gier w świecie społecznym. Chodzi mianowicie o zauważoną przez Rogera Cailloisa prawidłowość, iż w miarę rozwoju cywilizacyjnego na pierwszy plan zachowań ludycznych wysuwa się pierwiastek rygoru, samokontroli i walki, które to właściwości mają znaczenie dominujące w agonistyce sportowej. Tak więc postawy sportowe zaczynają przenikać do wszelkich rodzajów zabawy, a także do zachowań w świecie „zwykłym”, takich jak edukacja, polityka, kultura i biznes<sup>16</sup>.

Podobnie jak inne czynniki charakteryzujące społeczeństwa postmodernistyczne, sport sprzyja desakralizacji współczesnej kultury<sup>17</sup>. Jednakże z drugiej strony – poprzez kreowanie „wartości uroczystych” – wprowadza w sferę kultury wyższej, symbolicznej, a nawet sakralnej, dzięki czemu wyczula nas na potrzebę stałej obecności transcendencji w codziennym życiu. Jest to transcendencja, obejmująca ważną dziedzinę wartości z obszaru *res humanae*, takich jak: przyjaźń między narodami i poszczególnymi ludźmi, pokojowa współpraca i wzajemna wymiana dóbr, tolerancja wobec poglądów i zachowań mniejszości,

<sup>15</sup> G. Matuszewicz (1990), *Widowisko sportowe*, Warszawa.

<sup>16</sup> B. Sułkowski (1991), *Zabawa*. W: A. Kłoskowska [red], *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, Wrocław: 220.

<sup>17</sup> A. Guttmann (1995), dz. cyt.: 46-47.

a jednocześnie akceptacja wartości i norm uniwersalnych, prawo do samodoskonalenia się, także w sferze zachowań ludycznych itp.

Igrzyska olimpijskie – pisał na ten temat Pierre de Coubertin – nie są w żadnym razie zwykłymi mistrzostwami świata zdominowanymi przez dążenie do osiągnięcia możliwości doskonałego wyniku sportowego, ale są czymś o wiele wartościowszym. Są obchodzonym co cztery lata międzynarodowym świętem młodości, świętem wiosny ludzkości, jednoczącym wszystkie formy aktywności fizycznej i wszystkie narody świata. Poprzez kolejne generacje stanowią swoje nadejście, wyrażają swoją radość życia, wiarę w przyszłość, ambicję, wolę doskonalenia się<sup>18</sup>.

Tę rolę sportu znakomicie wspierają współczesne Kościoły, które w obręb swoich zainteresowań i aktywności kulturalno-wychowawczych wprowadzają działalność sportową. Jest to szczególnie ważne w dobie ekumenizmu, który sprzyja pogłębianiu i dookreśleniu świata wartości sakralnych, które – także dzięki sportowi – mogą wzbogacić duchową, a zwłaszcza moralną, sferę życia, głównie dzieci i młodzieży. Jednocześnie pomogą one może w walce z dewiacjami i patologiami, toczącymi żywą tkankę współczesnego sportu<sup>19</sup>.

A zatem można tu zauważyć i wspierać dwa kierunki oddziaływań. Z jednej strony, sport może i powinien być stale dowartościowywany przez rozmaite systemy ideologiczne, etyczne, religijne itp. Z drugiej zaś strony może być nośnikiem i popularyzatorem wartości, zawartych w owych systemach, w szczególności w młodym pokoleniu, które uczestnictwo w sporcie uczyniło trwałym elementem swojego stylu życia.

Sport wyczynowy wydaje się istotnie oddziaływać na sport dla wszystkich. Czyni to w dwojaki sposób. Z jednej strony działa negatywnie – odciąga zbiorowości ludzkie od czynnej aktywności ruchowej, oferując im fizycznie bierne uczestnictwo w widowisku sportowym na stadionach i w halach sportowych. Z drugiej jednak strony buduje wzory aktywnych działań w zakresie zdrowia i sprawności fizycznej. Ten drugi typ oddziaływania na ludzi, szczególnie na dzieci i młodzież, trudno przecenić.

Jak się wydaje, we współczesnym świecie ukształtowały się dwa modele sportu powszechnego: „zachodni”, właściwy społeczeństwom postindustrialnym i „wschodni”, charakteryzujący społeczności industrialne. Pierwsze w dużym stopniu wykorzystują sport jako ważny czynnik kształtujący zdrowie jednostek i grup. Chodzi nie tylko o zdrowie fizyczne, ale także mentalne,

<sup>18</sup> P. de Coubertin (1994), dz. cyt.: 118.

<sup>19</sup> A. Smoleń (1998), *Sportowe organizacje wyznaniowe w dobie ekumenizmu*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat [red.], dz. cyt.; Z. Dziubiński (1998), *Rola Kościołów w ideowej sanacji sportu*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat [red.], dz. cyt.

psychiczne i społeczne, a co za tym idzie – o zdrowy styl życia. Te drugie natomiast borykają się, jak dotąd, z różnymi trudnościami, głównie ekonomicznymi i ideologicznymi i osiągają w tym zakresie stosunkowo mierne efekty w postaci kilkunastu procent dorosłych, sportowo aktywnych<sup>20</sup>.

Te dwa modele sportu powszechnego Zygmunt Bauman interpretuje w jeszcze inny sposób. Otóż, powiada on, kształtowanie sprawności fizycznej w społeczeństwach industrialnych realizuje dwa cele, oba instrumentalne: przygotowanie do pracy fizycznej oraz walki zbrojnej. Natomiast kinetyczne wartości ciała w społeczeństwach postprzemysłowych służą pomnożeniu hedonistycznych doznań ludzi, tak bardzo charakterystycznych w dobie masywnej konsumpcji<sup>21</sup>.

Należy sądzić, że wraz z rozwojem poziomu życia w tych krajach oraz ilościowym wzrostem klasy wyższej i średniej, a jednocześnie dalszą emancypacją kobiet i upowszechnianiem się wykształcenia średniego i wyższego, będzie tu następować stopniowa poprawa. Bowiemy, jak wynika z badań empirycznych, mężczyźni częściej niż kobiety uprawiają sport, zarówno regularnie, jak i okazjonalnie. Najczęściej uprawiają sport osoby w wieku poniżej 24 lat. Najwięcej tych, którzy uprawiają sport, mieszka w dużych miastach (powyżej 500 tys. mieszkańców), natomiast sportowców okazjonalnych można spotkać prawie równie często wśród ludności miast małych, średnich, jak i dużych. Największy odsetek tych, którzy w ogóle nie uprawiają sportu, jest wśród mieszkańców wsi.

Wraz ze wzrostem wykształcenia rośnie liczba osób uprawiających sport – systematycznie uprawiający różne dyscypliny sportu lub podejmujący różne ćwiczenia fizyczne – najczęściej wywodzą się spośród osób wykształconych. Okazjonalnych sportowców prawie równie często można spotkać wśród respondentów o różnym poziomie wykształcenia. Regularni sportowcy to badani o największych dochodach na osobę w rodzinie. Natomiast wysokość dochodów nie przesądza wyraźnie o tym, czy ktoś będzie uprawiał sport okazjonalnie, czy też nie. Osoby gorzej sytuowane częściej niż inne w ogóle nie uprawiają sportu. Regularny kontakt ze sportem najczęściej mają ci, którzy zajmują wysoką pozycję w strukturze zawodowej oraz uczniowie i studenci. Jedna trzecia przedstawicieli kadry kierowniczej oraz taka sama liczba uczniów i studentów systematycznie uprawia jakąś dyscyplinę sportu bądź wykonuje ćwiczenia podnoszące sprawność fizyczną<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> Z. Krawczyk (1998), *Sport dla wszystkich w krajach Zachodu i Wschodu Europy*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat [red.], dz. cyt.

<sup>21</sup> Z. Bauman (1995), *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń.

<sup>22</sup> R. Kostka (1997), *Zdrowy styl życia Polaków*. W: M. Falkowska [red.], *O stylach życia Polaków*, Warszawa: 212-214.

Współczesny sport pozostaje ważnym elementem gospodarki, zarówno w sferze produkcji infrastruktury sportowej i sprzętu sportowego, jak i – nade wszystko – w sferze usług. Ocenia się, że społeczności Europy Zachodniej w około 30% partycypują w owych działaniach, w jednej bądź w drugiej formie<sup>23</sup>. Jednocześnie można powiedzieć, że sport najwyższego wyczynu jest stymulatorem, a jednocześnie wytworem współczesnych technologii. W ten sposób wchodzi on w obieg sfery kultury bytu ludności, m.in. poprzez oddziaływanie na architekturę miast i osiedli.

„Rozwój sportu – pisze na ten temat olimpijczyk, a zarazem znany teoretyk sportu, Zenon Ważny – jest dzisiaj ściśle związany z rozwojem współczesnych technologii. Wykorzystuje się je w trakcie budowy nowych obiektów w procesie doskonalenia urządzeń i sprzętu, przy konstruowaniu narzędzi pomiarowych, badawczych i trenerów oraz w analizie i ocenie efektów szkolenia”<sup>24</sup>. I tak na przykład skonstruowana według nowych technologii „elastyczna tyczka” spowodowała zarówno zmiany w wykonywaniu skoków, jak też istotny przyrost osiągnięć (w latach 60. o 76 cm). Ciągłe nowych materiałów używa się przygotowując nowe nawierzchnie w obiektach sportowych. Dotyczy to np. tartanu na bieżniach lekkoatletycznych, boiskach do siatkówki, tenisa, piłki ręcznej i hokeja. W budownictwie sportowym operowanie bryłą architektoniczną i otwartą przestrzenią w ścisłym powiązaniu z otoczeniem, a także w zależności od specjalnej funkcji, decyduje o wartości obiektów sportowych. Odbija się w nim również kultura określonego kraju i inwencja twórców<sup>25</sup>.

Technologiczny postęp w sporcie wyczynowym, dyktowany przede wszystkim względami komercyjnymi i wymogami profesjonalizacji (atrakcyjności sportowego widowiska nie da się osiągnąć bez perfekcjonizmu), w sposób pośredni oddziałuje także na sport powszechny. Coraz częściej wymaga on bowiem kosztownej infrastruktury i sprzętu, co ogranicza dostęp do sportu gorzej sytuowanym warstwom społecznym. Pogłębia to podział społeczeństwa na czynnych i biernych sportowo. Wśród osób dorosłych w Polsce, z tych przede wszystkim względów, nie uprawia aktywnie sportu około trzech czwartych społeczeństwa w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Podobnie, lub jeszcze gorzej, sprawa przedstawia się w pozostałych krajach Europy Wschodniej.

---

<sup>23</sup> A. Ronikier (1998), *Sport osób niepełnosprawnych w Polsce i Europie*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat [red.], dz. cyt.

<sup>24</sup> Z. Ważny (1998), *Wpływ współczesnej technologii na sport*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat [red.], dz. cyt.: 160-161.

<sup>25</sup> Dz. cyt.: 161.

Sport rozpatrywany historycznie należy traktować jako reakcję na jednostronność głównie intelektualnego rozwoju człowieka i jako przeciwstawienie jej zasady wszechstronności. Dążąc do przewyciężenia antropologicznej dysharmonii człowieka, sport podejmuje trud budowy człowieka harmonijnego. I chociaż sam na górnych piętach współzawodnictwa uległ pokusie jednostronności i specjalizacji treningu zawodników, jednak postulat utrzymania harmonijnego rozwoju sportowca, nawet w zbiorowości mistrzów, ciągle wraca, gdyż jest nieustannie aktualny.

Trzeba przy tym powiedzieć, że prawdziwie wszechstronny rozwój umożliwia sport jednostkom uprawiającym go z umiarem, ale za to systematycznie. Dotyczy to zarówno dzieci i młodzieży, jak też dorosłych w każdym wieku. Toteż w tej postaci pozostaje on na trwałe synonimem zdrowia w wymiarze indywidualnym i społecznym. „Liczne badania dowodzą – pisze na ten temat znany teoretyk wychowania fizycznego, Henryk Grabowski – że nawet krótkotrwałe ograniczenie aktywności ruchowej prowadzi do daleko idących zmian strukturalnych i funkcjonalnych w ustroju, jak: odwapnienie kości, zanik mięśni, spadek wydolności, wydłużenie czasu reakcji itp. Istnieją również uzasadnione podstawy do przypuszczeń, że tempo i nasilenie procesów inwolucyjnych (starzenia się) w organizmie zależą w dużym stopniu od trybu życia, a zwłaszcza roli, jaką spełnia aktywność ruchowa w jego przebiegu. Stwierdzono m.in., że niepoprawny ruchowo tryb życia prowadzi do pojawienia się znamion starzenia motorycznego już u progu dojrzałości, aktywność fizyczna zaś pozwala zachować (a nawet okresowo przywracać) sprawność fizyczną i wydolność organizmu do późnej starości”<sup>26</sup>.

Wychowanie sportowe nie ma alternatywy: jest ono niezbędne dla pozytywnego kształtowania ciała i równolegle innych stron osobowości człowieka<sup>27</sup>. Natomiast alternatywność wyboru dotyczy raczej form uprawiania sportu (sport wyczynowy bądź rekreacyjny, wybór tej albo innej dyscypliny sportu). Uczestnictwo w sporcie jest zatem nie tylko formą zachowań autotelicznych (zabawa), ale także instrumentalnych (praca). Mogą być one interpretowane zarówno w kategoriach swobody wyboru, jak i powinności.

Jest to ważne także ze względu na potrzeby wychowania moralnego – od zasad dzielności i honoru, poprzez *fair play* jako normę naczelną sportu – do etyki utylitaryzmu i etyki zawodowej. Toteż współcześnie moralne kodeksy sportowe nie mogą się ograniczać wyłącznie do normy czystej gry

<sup>26</sup> H. Grabowski (1997), *Teoria fizycznej edukacji*, Warszawa: 42.

<sup>27</sup> Z. Żukowska (1998), *Sport w edukacji alternatywnej*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat [red.], dz. cyt.: 160-161.

i dyrektyw z niej wypływających, ale winny także uwzględniać zasady konstytuujące etykę utilitaryzmu oraz etykę zawodową.

Dlatego różnym moralizatorom, przestrzegającym przed „upadkiem” współczesnego sportu, który, ich zdaniem, sprzeniewierzył się fundamentalnym zasadom moralnym, jakie zostały ukształtowane w dobie sportu dżentelmeńskiego, można przeciwstawić pogląd, że rzecz się ma wręcz odwrotnie; rozszerzył on znacznie swoje normy etyczne. Bowiem do cennieści, takich jak dzielność, honor, godność i czysta gra dochodzą inne normy moralne: wzajemna życzliwość, powszechna opiekuńczość, braterstwo czy solidarność. A ponadto, wzięte z etyki pracy: cierpliwość, rzetelność, wytrwałość itp. Swoją drogą, biorąc pod uwagę przemiany etosu sportowego, można zaryzykować twierdzenie, że w miarę ewolucji sportu na plan pierwszy wysuwają się coraz częściej walory prakseologiczne, co skądinąd jest znamienne także dla innych dziedzin życia.

Sport zachowa swoją tożsamość i zdolność kreacyjną w dalszym kształtowaniu kultury i osobowości, jeśli poradzi sobie z licznymi dewiacjami i patologiami, prowadzącymi go ku alienacji. Są to przede wszystkim: doping, chuligaństwo i – ostatnio – korupcja. Owe przejawy alienacji są, oczywiście, złem. Ale przecież zło jest przyrodzoną cechą wszelkiego życia. Może więc instytucja sportu, zwalczając owo zło, nie ulegnie mu, ale przeciwnie: wzmocni się przez odnowę oblicza aksjologicznego i swych pozytywnych, społeczno-kulturowych funkcji. Kryzys wartości jest bowiem bardzo często zapowiedzią pojawienia się wartości nowych, miejmy nadzieję – bardziej trwałych<sup>28</sup>.

Ażeby jednak proces odrodzenia sportu był konsekwentny i trwały, powinny być podjęte następujące działania: 1) ujawnienie dewiacji sportu i wyjaśnienie ich wielorakich uwarunkowań, 2) intensyfikacja edukacji sportowej społeczeństwa, szczególnie dzieci i młodzieży, 3) rozwijanie stosownej polityki prewencyjnej i usuwanie źródeł niepożądanych zjawisk, 4) doskonalenie prawa sportowego oraz 5) aktywizowanie opinii społecznej w jej funkcji kontrolnej wobec różnych grup sportowej kontrkultury.

Wymienione wyżej kierunki przeciwdziałania dewiacjom sportu w istotnym stopniu ograniczą ich zasięg i natężenie. Jednakże zapewne nie zdołają zlikwidować ich całkowicie.

---

<sup>28</sup> Z. Dziubiński [red.] (2000), *Sport na przełomie tysiącleci: szanse i nadzieje*, Warszawa.